

Zygiorys.

Ja Franciszek Lewandowski urodzony dnia 26 kwietnia 1919r. we wsi Helenowo-Stare syn licentego i Felbrani z domu Jaworska w rodzinie chłopskiej. Szkołę podstawową ukończyłem w roku 1935. Po śmierci ojca 1933 roku zmurony byłem pracować w gospodarstwie, razem z matką, ponieważ byłem najstarszy urodzeniście. Podczas okupacji zgłosiłem się do mnie wraz ze swoimi znajomymi Rykowski Szymon ze wsi Szatraszka pow. Piasycki. Otwierając się przed zandarmanami niemieckimi. Było to w mieście w listopadzie 1943 roku, prosiłem mnie o pomoc w zakwaterowaniu w moim gospodarstwie. Ja zgodziłem się ich kwatrować. Podczas kwatrowania Rykowski Szymon, osobliwie który kwatrował w moim gospodarstwie, cyli się ukrywał przed zandarmerią niemiecką oznajmił mi że są z organizacją Narodowych Sił Zbrojnych i po pewnym czasie ukrywałem się w moim gospodarstwie zaproponowali mi wstąpienia w szeregi organizacji (N.S.Z.) Narodowych Sił Zbrojnych. Ja jako uczeń 2-letni uczyć się wyraziłem zgodę do wstąpienia w szeregi tej organizacji. Przyniłem do domu moją znajomemu Panu Rykowski Szymon, Rypiniski Zygmunt, i Paweł Czapliska. Było to w mieście w lutym 1944 roku, zostałem przyjęty do organizacji. Zobowiązałem Pana Rypiniskiego Zygmunta, i Pawła Czapliskiego składając przysięgę którą odbierałem ode mnie, dowódcą oddziału Narodowych Sił Zbrojnych Rykowski Szymon. Po złożeniu przysięgi ja otrzymałem pseudonim "Ladziorys" przynależność do Oddziału Szatraszka, działającego w moim domu. Była w tej organizacji Narodowego Zjednoczenia Wojskowego jako łącznika, pomiędzy dowódcą, Szymonem Czapliskim i Pawłem Czapliskim działającym na terenie powiatu Makowa-Maz. a dowódcą oddziału Rykowski Szymonem działającym na terenie Oddziału pow. Piasycki i o przeprowadzeniu

38

się organizacji w Narodowych Siłach Zbrojnych na terenie
 Krajowej, a było to w czasie czerwca 1944 roku.
 Ja byłem przetrzymany w podziemiach w domu z bronią palną.
 Po skróceniu wojny sowieckich nastąpiły masowe aresztowa-
 nia członków organizacji Armii Krajowej przez NKWD
 i U.B. wówczas byłem zmuszony opuścić swoje gospodar-
 stwo i wyjechać na ziemie objęte do Ostródy,
 gdzie byłem tam zameldowany, lecz nie na długo,
 zostałem rozpracowany przez szpiega. Byłem
 zmuszony wyjechać do Gdaińska. Po ogłotzeniu am-
 nistii wróciłem do domu. Po powrocie do domu byłem
 aresztowany przez U.B. w Prasnym gdzie przebywałem
 w śledztwie przez okres trzech miesięcy.
 Po zwolnieniu mnie z aresztu już nie miałem do
 żadnej organizacji ożeniłem się i pracowałem na wyciu
 gospodarstwie rolnym, chwilę obecnej jestem eme-
 rytem.

J. Stenandowski

